

Sygn. akt III AUa 235/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.) SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	sekr.sądowy Lidia Pedynkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Gdańsku

sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

przy udziale zainteresowanego P. L.

o ustalenie

i sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

przy udziale zainteresowanego S. M.

o ustalenie

na skutek apelacji J. M.

od wyroków Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 listopada 2012 r., sygn. akt IV U 403/12 i z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt IV U 405/12

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 235/13

UZASADNIENIE

J. M. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 marca 2012 r. stwierdzającej, że P. L. z tytułu świadczonej pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zawieranych z J. M. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym:

emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od dnia 24 listopada 2008 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. i od dnia 5 stycznia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2009 r. Ponadto organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla zainteresowanego z ustaloną podczas kontroli podstawą wymiaru składek.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Zainteresowany P. L. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. (IV U 403/12) Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

J. M. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 marca 2012 r. stwierdzającej, że S. M. z tytułu świadczonej pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zawieranych z J. M. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od dnia 12 kwietnia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. i od dnia 1 maja 2010 r. do dnia 31 maja 2010 r. Ponadto organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla zainteresowanego z ustaloną podczas kontroli podstawą wymiaru składek.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Zainteresowany S. M. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. (IV U 405/12) Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

J. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) M., której przedmiot obejmuje świadczenie usług budowlanych - montaż stolarki, tj. prace elewacyjne, montaż okien, fasad, euronitów i alukobondów.

W 2010 r. firma wnioskodawcy wykonywała obiekty w W., K. i T..

Celem zminimalizowania kosztów związanych z zatrudnieniem pracownika oraz przyspieszenia czasu wykonania zleconego zadania wnioskodawca zawarł w dniu 24 listopada 2008 r. z P. L. umowę zatytułowaną umową o dzieło. Na jej podstawie P. L. zobowiązał się do wykonania montażu stolarki aluminiowej w K. do dnia 31 grudnia 2008 r. Zgodnie z zapisem umowy wykonawca miał pełną swobodę co do sposobu i tempa wykonania pracy. Nadto ustalono, że wykonawca nie jest podporządkowany zamawiającemu, ani też nie wykonuje prac pod jego kierunkiem. P. L. miał prawo powierzyć wykonywanie określonych prac osobie trzeciej, po uprzednim poinformowaniu o tym zamawiającego i uzyskaniu jego zgody. Za wykonanie usługi zainteresowany miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1.800,00 zł. W sytuacji wadliwie wykonanego dzieła zainteresowany nie ponosił żadnych kar finansowych. Umowy tożsamej treści z odmienną wysokością wynagrodzenia strony podpisały na okres od 1 do 31 stycznia 2009 r.

Miejscem wykonania usługi była budowa w K., zaś jej przedmiot obejmował zamontowanie okien aluminiowych o wadze ramy 15-20 kg, szyby 25-30kg dostarczonych przez głównego inwestora. Zainteresowany nie podpisywał listy obecności, zarówno dojazd do miejsca wykonania usługi, jak i nocleg finansował z własnych środków finansowych. Posiadał również własny zasób narzędzi niezbędny do wykonania zleconych prac. Po dokonaniu montażu okien wnioskodawca dokonał jego odbioru. Wykryte usterki dokonane przy wykonaniu usługi zostały usunięte przez zainteresowanego.

Celem zminimalizowania kosztów związanych z zatrudnieniem pracownika oraz przyspieszenia czasu wykonania zleconego zadania wnioskodawca zawarł w dniu 12 kwietnia 2010 r. z S. M. umowę zatytułowaną umową o dzieło.

Na jej podstawie S. M. zobowiązał się do wykonania montażu a. w L. do dnia 30 kwietnia 2010 r. Zgodnie z zapisem umowy wykonawca miał pełną swobodę co do sposobu i tempa wykonania pracy. Nadto ustalono, że wykonawca nie jest podporządkowany zamawiającemu, ani też nie wykonuje prac pod jego kierunkiem. S. M. miał prawo powierzyć wykonywanie określonych prac osobie trzeciej, po uprzednim poinformowaniu o tym zamawiającego i uzyskaniu jego zgody. Za wykonanie usługi zainteresowany miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 2.500,00zł. W sytuacji wadliwie wykonanego dzieła zainteresowany nie ponosił żadnych kar finansowych. Umowę tożsamej treści z strony podpisywały na okres od 1 do 31 maja 2010 r.

Zainteresowany nie podpisywał listy obecności, zarówno dojazd do miejsca wykonania usługi, jak i nocleg finansował z własnych środków finansowych. Posiadał również własny zasób narzędzi niezbędny do wykonania zleconych prac. Po dokonaniu montażu okien wnioskodawca dokonał jego odbioru. Wykryte usterki dokonane przy wykonaniu usługi zostały usunięte przez zainteresowanego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził u płatnika składek (...) M. J. M. postępowanie kontrolne w wyniku którego, dnia 23 marca 2012 r. wydano

1) decyzję ustalającą, że P. L. z tytułu świadczonej pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia w okresach od 24 listopada 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. i od 5 stycznia 2009 r. do 31 stycznia 2009 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne:

- w miesiącu listopad 2008 wynosi 0,00zł brutto,
- w miesiącu grudzień 2008 wynosi 1.800,00zł. brutto,
- w miesiącu styczeń 2009 wynosi 1.200,00 zł. brutto,

2) decyzję mocą której stwierdzono, że S. M. z tytułu świadczonej pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia w okresach od dnia 12 kwietnia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. i od dnia 1 maja 2010 r. do dnia 31 maja 2010 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w miesiącach 04/2010 i 05/2010 wynosi 2.500,00zł. brutto.

Sąd Okręgowy zauważył, że stan faktyczny w istocie nie był objęty sporem stron. Sporna była natomiast ocena prawna czy w przedstawionych okolicznościach faktycznych zawieranie przez odwołującego się umów nazwanych „umowami o dzieło” nie zmierzało do obejścia prawa, w tym m. in. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie bowiem z powyższym przepisem, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Zgodnie przy tym z art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, osoby takie podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

Mając na uwadze powyższe przepisy, Sąd Okręgowy stwierdził, że przyjęcie, iż w omawianych przypadkach zawarte były danego rodzaju umowy cywilnoprawne, a więc umowy o dzieło bądź też umowy o świadczenie usług, decydowało o istnieniu obowiązku ubezpieczenia społecznego zainteresowanego.

Jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności Sąd ma obowiązek badać czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują,

że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m. in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Na wstępie Sąd Okręgowy poczynił kilka uwag odnośnie cech charakterystycznych umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług) i umowy o dzieło.

W prawie cywilnym (art. 734 k.c.) przedmiot umowy zlecenia został ujęty wąsko. Umowa zlecenia w znaczeniu „sensu stricto” obejmuje zobowiązanie do dokonania czynności prawnej, a w znaczeniu „sensu largo” obejmuje czynności o charakterze faktycznym (art. 750 k.c.). Umowa zlecenie nie akcentuje obowiązku uzyskania indywidualnie określonego rezultatu, lecz skupia się na staraniach podejmowanych w celu osiągnięcia tego wyniku. Jest więc umową starannego działania, z czym związany jest obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie.

Powyższe stanowi cechę charakteryzującą umowę zlecenia i zarazem stanowi kryterium odróżniające ją od umowy o dzieło.

Umowa o dzieło, uregulowana przepisami art. 627 - 646 kodeksu cywilnego, jest bowiem typową umową rezultatu. Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Istotnym jest, że przy umowie o dzieło wynagrodzenie należy się w zasadzie za wykonanie dzieła (osiągnięty rezultat), a nie za świadczoną pracę. W myśl cytowanego przepisu dzieło powinno być oznaczone w umowie, a zatem z treści umowy musi wynikać rezultat, jaki zamawiający spodziewa się uzyskać. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. W umowie winny być oznaczone cechy zamówionego dzieła, aby po wykonaniu umowy można było ocenić, czy osiągnięty rezultat jest zgodny z zamówieniem. Opisująca umowa powinna więc w konsekwencji prowadzić do konkretnego rezultatu, który można poddać kontroli na istnienie wad fizycznych rozumianych jako pewne odstępstwo od rezultatu umówionego przez strony. Wykonanie dzieła stanowi proces pracy o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym. Celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło stanowi bowiem zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma pojawić się w określonej przyszłości. Tym samym rezultat, o który umawiają się strony musi być przez nie skonkretyzowany przy użyciu różnych metod. Sposób jego określenia nie powinien jednak budzić wątpliwości o jakie dzieło chodzi (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego Prawo zobowiązań - część szczegółowa, System tom 7, wydanie 2009 rok).

Sąd Okręgowy zaakcentował, że umowa o świadczenie usług nie akcentuje tymczasem tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia celu umowy warunkującego powstanie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Nie wynika zatem, jak w umowie o dzieło, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, jak i przedmiotowo istotnym.

W ocenie Sądu umowy zawarte pomiędzy J. M. a zainteresowanymi, jakkolwiek nazwane umową o dzieło i zawierająca swego rodzaju określenie „dzieła” oraz wysokości wynagrodzenia za jego wykonanie, faktycznie winny zostać uznane za umowy o świadczenie usług, do której zastosowanie winny znaleźć przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Umowa o dzieło jest bowiem umową rezultatu, a wykonawca dzieła musi mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę ponosić winien osobiście odpowiedzialność. Tych elementów konstrukcyjnych umowy o dzieło zabrakło. Po pierwsze w treści samej umowy strony zawarły, że jej przedmiotem jest usługa montażowo-budowlana, a więc nie jakiś finalny zidentyfikowany wytwór, lecz działanie, podejmowane określonych czynności. Co więcej, wykonana usługa tj. osadzenie okna nie cechuje się odrębnym bytem noszącym znamiona określonego wytworu. Uwadze Sądu nie umknęło również, że zainteresowani nie wytwarzali okien, lecz montowali już dostarczone przez głównego inwestora okna. Podobny charakter należy przypisać czynnościom związanym z położeniem alukobondy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił także, że podejmowane przez zainteresowanych czynności tego samego rodzaju, wielokrotnie powtarzały się, co z prawnego punktu widzenia wskazuje na to, że umowy dotyczyły starannego wykonania usługi, nie zaś określonego rezultatu. Ponadto, swoboda organizacyjna zainteresowanych była ograniczona zarówno co do wyboru czasu i miejsca wykonywania określonych czynności.

Powyższe okoliczności w połączeniu z faktem, że zainteresowani wykonywali powtarzające się czynności, stanowiące etap budowy zmierzający do finalnej realizacji wybudowania obiektu usługowo-mieszkalnego stanowią potwierdzenie stanowiska organu rentowego odnośnie charakteru zawartej umowy.

J. M. jako podstawę prawną zatrudnienia zainteresowanych wskazywał umowy o dzieło, które zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zwalniały go od obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe) dla zainteresowanych. Nie ulega wątpliwości, że był to główny motyw zawierania przez wnioskodawcę z zainteresowanymi umów o dzieło.

Zdaniem Sądu Okręgowego, umowy o dzieło zawarte przez wnioskodawcę nie spełniały jednak przesłanek pozwalających na zakwalifikowanie ich jako tego rodzaju umowy.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, o istocie i charakterze konkretnej umowy nie decyduje jej nazwa określona przez strony, lecz zamiar stron i cel umowy (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1988 r. sygn. akt: III AZP 4/88, OSN z 1989r., poz. 22).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że sporne umowy były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zgodnie zaś z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. 2009 nr 205 poz. 1585 ze zm.), osoby wykonujące takie czynności podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji działając w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie w każdej z rozpoznawanych spraw jako bezzasadne.

Apelację od wyroku z dnia 14 listopada 2012 r. w sprawie za sygn. IV U 403/12 wywiódł wnioskodawca, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 627 i 750 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z przepisem art. 12 ust. 1 ustawy z 13 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j.: Dz. U. z 2007 roku. nr 211. poz. 74 ze zm.) oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że zainteresowany P. L. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w związku z zawartymi umowami o dzieło z dnia 24 listopada 2008 r. i z dnia 5 stycznia 2009 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Apelację od wyroku z dnia z dnia 14 listopada 2012 r. w sprawie za sygn. IV U 405/12 wywiódł wnioskodawca, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 627 i 750 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z przepisem art. 12 ust. 1 ustawy z 13 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j.: Dz. U. z 2007 roku. nr 211. poz. 74 ze zm.) oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że zainteresowany S. M. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w związku z zawartymi umowami o dzieło z dnia 12 kwietnia 2010 r. i z dnia 1 maja 2010 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 29 marca 2013 r. połączył sprawę J. M. z udziałem zainteresowanego S. M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. o ustalenie (sygn. akt III AUa 248/13) do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą J. M. z udziałem zainteresowanego P. L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. o ustalenie (sygn. akt III AUa 235/13) i prowadził ją pod sygnaturą III AUa 235/13.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wnioskodawcy okazały się niezasadne i podlegały oddaleniu.

Przedmiotem sporu w połączonych sprawach była kwestia czy umowy zawarte w między wnioskodawcą J. M. a zainteresowanymi P. L. i S. M. były umowami o dzieło czy też umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a w konsekwencji, czy zainteresowani podlegali w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też istotnych uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy dokonał bowiem trafnej analizy umów zawartych między wnioskodawcą i zainteresowanymi, uznając prawidłowo, że były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania umowy łączącej wnioskodawcę z zainteresowanym jako umowy o dzieło lub jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy przeprowadzić z uwzględnieniem treści art. 353¹ k.c. ustanawiającego zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, uregulowane w kodeksie cywilnym lub w innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień, tak aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (por. Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010 r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów może oznaczać nieważność umowy, bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

Wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W rozpoznawanych sprawach poza sporem pozostaje okoliczność, że umowy zawarte pomiędzy wnioskodawcą i zainteresowanymi nie miały charakteru umów o pracę. Skarżący stoi na stanowisku, że były to umowy o dzieło, pozwany zaś argumentował, że mają one charakter umów zlecenia.

Umowy zawarte między stronami nie mogły zostać także zakwalifikowane jako umowy zlecenia, gdyż na jej podstawie zainteresowany nie zobowiązał się do wykonywania na rzecz wnioskodawcy czynności prawnych, lecz czynności

faktycznych. Wobec powyższego, sporna umowa nie spełnia jednego z podstawowych warunków niezbędnych do bytu umów zlecenia, określonych przepisem art. 734 k.c. Za sprawą jednak art. 750 k.c. przepisy o zleceniu znajdują zastosowanie do przedmiotowego kontraktu, albowiem stosuje się je do umów o świadczenie usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynika zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Zastosowanie znajdzie również zasada związania osoby wykonującej usługę wskazówkami kontrahenta i wyjątki od niej (art. 737 k.c.), obowiązek informowania dającego zlecenie i wydania mu uzyskanych korzyści oraz zbędnych rzeczy i pieniędzy, ewentualnie z odsetkami (art. 740 i 741 k.c.).

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym, przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska - Piecziak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokółowski, LEX 2010).

Umowa o świadczenie usług nie może być z kolei umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Innymi słowy, umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008 r., I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz. 14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych.

W związku z tym należy przyjąć, że art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Z okoliczności faktycznych połączonych sprawy wynika, że wnioskodawca w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zawarł z zainteresowanymi umowy nazwane umowami „o dzieło”, których przedmiotem było wykonanie usługi montażowo – budowlanej polegającej na montażu stolarki aluminiowej (w przypadku zainteresowanego P. L.) i na montażu a. (w przypadku zainteresowanego S. M.).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne, nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe umowy nie miały charakteru umowy o dzieło.

Wskazać przede wszystkim należy, że zarówno z treści umowy jak i zeznań wnioskodawcy oraz świadka B. M. wynika, że zadaniem P. L. i S. M. nie było stworzenie dzieła, jako konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu pracy przyjmującego zlecenie, ale raczej wykonywanie pewnych określonych czynności, polegających na zamontowaniu okien czy też płyt A..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dziełem nie można nazwać jakiegokolwiek rezultatu pracy. Fakt więc, że w wyniku pracy zainteresowanych powstawało zamontowane okno lub płyta kompozytowa, nie oznacza jeszcze, że sam montaż można nazwać dziełem. Aby można było mówić o wykonanej pracy jako o dziele, musi ono stanowić samodzielny materialny bądź niematerialny byt, a nie tylko etap większej realizacji. Wnioskodawca nie dostarczał zainteresowanym jedynie materiału do wykonania dzieła, ale w zasadzie gotowy produkt, wymagający jedynie ostatecznego wykończenia w postaci zamontowania ich w otworach ścian. W sytuacji więc, gdy wnioskodawca powierza zainteresowanym gotowe już okna lub płyty, a rola wykonawcy sprowadza się jedynie do zamontowania ich, nie może być mowy o stworzeniu przez niego samodzielnego dzieła.

Odnosząc się do apelacji wnioskodawcy, wskazać należy, że sama powtarzalność czynności nie świadczy jeszcze o wykonywaniu pracy w ramach umowy o świadczenie usług. Niemniej jednak zważyć należy, że gdy umowa kładzie większy nacisk na ilościowe niż jakościowe wykonanie czegoś, przemawia to za uznaniem jej za umowę o świadczenie usług.

Wskazać należy, że przedmiot umowy w spornych umowach o dzieło opisany jako „montaż stolarki aluminiowej” i „montaż a.” pozostał niedookreślony i wymagałby dalszego zindywidualizowania. Umowy bowiem nie określały konkretnego rezultatu i nie można na ich podstawie dokonać wykładni oświadczeń woli. Nie wynika zatem a staranne działanie podjęte w celu osiągnięcia tego wyniku są przedmiotem rzeczonych umów. Również z uwagi na przyjęty sposób odbioru dzieła i wypłaty wynagrodzenia w analizowanych sprawach nie sposób stwierdzić, że zainteresowani w rzeczywistości podlegali jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady dzieła (art. 637 k.c. i nast.), co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Tymczasem możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło. (por. Grzegorz Koziół, Komentarz do art.627 Kodeksu cywilnego, Lex Omega).

Jak wskazano powyżej nadana umowie określona treść nie przesądza o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o dzieło, w takim przypadku o tym jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w analizowanej sprawie przeważają cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art.750 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.